

SŁOWO POLSKIE

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK III

Wrocław, poniedziałek 20 września 1948

Nr 260 (670)

„Historia musi pilnie patrzeć w teraźniejszość” NOWE UJĘCIE NAUKI o dziejach narodów tematem obrad Zjazdu Historyków we Wrocławiu

Jak wielkim wydarzeniem w świecie naukowym jest 7-my Powszechny Zjazd Historyków Polskich, świadczyły tłumy, które wypełniły wczoraj piękną aulę Uniwersytetu Wrocławskiego. Ponad 600 uczestników Zjazdu i co najmniej drugie tyle gości, zainteresowanych treścią referatów wypełniło aulę tak szczelnie, że wdziało się uczestników siedzących na stopniach do bocznych stali.

Na podium w ramie sztandarów narodowych przeważających krepą żalobną dwie tablice gęsto wypełnione nazwiskami tych historyków, którzy padli ofiarą terrorku okupanta niemieckiego i wojny. Po środku wzniesioną bielejącą siwą brodą prof. Bułaka, dalej prof. W. Hejzosa, prof. K. Tymieniecki, prof. J. Dąbrowski, przewodniczący Zjazdu, prof. N. Gasiorowska z Łodzi, prof. Vetulani z U. J., prof. Tomkiewicz z Poznania i inni. Cała galeria sławnych w nauce nazwisk i postaci.

Trzeciemu przemówienie powitał nie wygłosił przewodniczący Zjazdu, prof. J. Dąbrowski, witając ministra oświaty Skrzyszewskiego i wyrażając podziękowanie za to, że nie tylko objął protektorat, ale interesował się żywo przygotowaniem do Zjazdu i dopomógł finansowo do jego zrealizowania. Mówca podkreślił obecność wiceministra Jabłońskiego, przywitał przedstawicieli grona historyków Czechosłowacji z prof. Horwathem na czele, przedstawicielkę Bułgarii p. Dorę Gabe, wyraził żal, że przedstawiciel historyków francuskich nie zdążył przybyć.

Na otwarcie i zapowiedział przyjazd delegacji Zw. Radzieckiego na popołudnie, tak, że jutro historycy radzieccy wezmą już udział w obradach Zjazdu.

Dziękując rektorowi prof. S. Kulczyńskiemu za gościnę mówca zaznaczył, iż zasadniczym tematem obrad Zjazdu będzie rewolucja 1918 r. i badania historyczne Ziem Odzyskanych: „Historia jest nauką o przeszłości, która musi pilnie patrzeć w teraźniejszość, co jej pozwoli na nowe ujęcie dziejów narodu i nowe spojrzenie na jego przeszłość”.

Minister Skrzyszewski podkreślił, że obdanie tego Zjazdu we Wrocławiu nadaje mu cechy nie tylko wielkiego wydarzenia naukowego, ale i politycznego, gdyż Zjazd obraduje na ziemi, gdzie rozpoczęły się dzieje urodou. Podkreślając krytyce tendencję i eklektykę dawnych metod ujmowania historii minister oświaty zaznaczył konieczność przerobienia podręczników szkolnych, nie pogłębiających wiary w przyszłość postępu i zdradzających wrogość do materializmu historycznego. Konieczne jest stworzenie marksistowskiej szkoły historycznej, najbardziej szczerze oceniającej wydarzenia historyczne. Praca winna być zespołowa z udziałem nawet niemarksistów, lecz wybitnych specjalistów z zakresu badań historycznych.

(Dokończenie na str. 2-giej)

Na wielkim Placu Grunwaldzkim

Do oficerów i wrocławian przemawiał podczas promocji Marszałek Rola Żymierski

Wczoraj podczas promocji podchorążych i oficerów przemówił do wojska i tłumów ludności uroku (tylko 110.000 kg. Gdzie więc podziało się masło?

Wraz z promocją Oficerska Szkoła Piechoty obchodzi dzisiaj uroczystość piętej rocznicy swego powsta-

nia. W związku z tą rocznicą Prezydent Rzeczypospolitej, Bolesław Bierut, jako najwyższy zwierzchnik Wojska Polskiego, nadał szkole wysokie odznaczenie — Krzyż Grunwaldu III klasy.

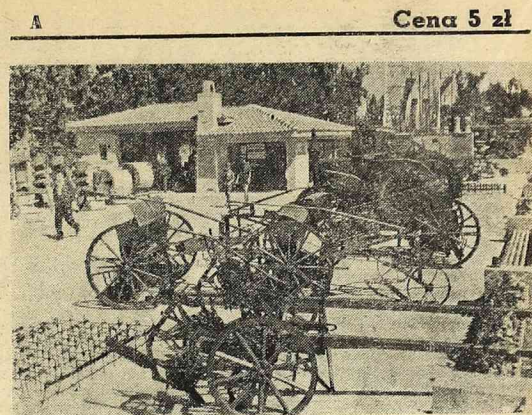
Pięcioletnia historia Oficerskiej Szkoły Piechoty jest w dużym stopniu obrazem powstania i doskonałości się naszego młodego demokratycznego korpusu oficerskiego. Klub nie tradycje waszej szkoły polegają na trzech zasadniczych momentach.

Pierwszym momentem zasadniczym, określającym całą 5-letnią historię uczelni jest wychowanie i szkolenie w duchu zasad szczerze demokratycznych, w duchu tych zasad społeczno-politycznych, które dał nam zwycięski obóz polskiej Demokracji Ludowej.

Drugim zasadniczym momentem są tradycje szkoły, wiążące nierozdzielnie jej powstanie i rozwój z pomocą, jaką szkoła otrzymała bezinteresownie ze strony sojuszników Armii Radzieckiej, Oficerska Szkoła Piechoty została zorganizowana 5 lat temu na gościnie ziem naszego radzieckiego sojusznika, w mieście Płanitzu.

Wreszcie trzecim zasadniczym momentem w naszej historii i waszych tradycjach jest to, że szkoła wyrosła w ogniu walki z niemieckim na jeźdźcą. W ogniu walki o pełne narodowe i społeczne wyzwolenie Polski.

Linia rozwojowa szkoły musi być utrzymana na wysokim poziomie, jako szkoła zdobyła swą pracę i wyślimi. Jestem głęboko przeświadczony, że wy, synowie robotników, chłopów oraz inteligencji pracującej, utrzymacie w pełni wszystko, co dała wam demokratyczna Polska Ludowa.



PO ZAKOŃCZENIU ZNIW LICZNIE PRZYBYWAJĄ NA WYSTAWĘ ZIEM ODTYSKANYCH DO WROCŁAWIA WYCIĘCKI ROLNIKÓW Z CAŁEJ POLSKI. STOIŚKO TECHNICZNEJ OBSŁUGI ROLNICTWA CIEŻY SIĘ WIELKIM UZNANIEM U FACHOWCÓW OGŁADAJĄCYCH TUTAJ NAJNOWOCZESNIEJSZY SPRZĘT ROLNICZY.

O tatrnia podróż mediatora ONZ

Samolotem do Sztokholmu

przewiezione zostają zwłoki hrabiego Bernadotte

RHODOS (APD). Wczoraj przybył na wyspę zwłoki hr. Bernadotte i płk Serot. Zwłoki przewiezione zostały samolotem z Hajfy.

Przed odlotem odbyła się w Hajfie krótka uroczystość religijna w szpitalu, gdzie spoczywały zwłoki. Szwedzki sztab hr. Bernadotte towarzyszył mu w tej ostatniej drodze.

Z Rhodos samoloty udadzą się do Genuy a stamtąd jeden do Francji, drugi do Sztokholmu.

Gen. Lundstroem udaje się do Sztokholmu, gdzie weźmie udział w pogrzebie hr. Bernadotte a następnie uda się do Paryża na Zgromadzenie Generalne ONZ.

Minister spraw zagranicznych państwa Izrael, M. Szertok, nadał dot. sekretarjatu generalnego ONZ depeszę w której stwierdza, że cały naród żydowski potępia chłodne mordowanie dokonane na mediatorze ONZ w Palestynie.

500 osób aresztowanych

Naprzężona sytuacja w Jerozolimie

JEROZOLIMA — W całej Palestynie trwają oblavy i aresztowania w związku z zamordowaniem mediatora ONZ hr. Bernadotte. Dotychczas zatrzymano ponad 500 osób. Od działań policji i wojska patrolują ulice, celem utrzymania porządku.

Zydowska organizacja terrorystyczna „Ojczyzna” wydała oświadczenie, w którym przyznaje się do zamordowania Bernadotte'a stwierdzając, że „był on jawnym agentem naszego brytyjskiego wroga”. Terrorysty dodają, że dążyli oni do oddania Jerozolimy Abdullahowi.

W Kairze premier egipski Nokrasi Pasza zwołał posiedzenie gabinetu, celem omówienia sytuacji po śmierci Bernadotte'a. Sekretarz generalny Ligi Arabskiej odbywa narady z przedstawicielami 7 państw wchodzących w skład Ligi.

Zebrań

historyków-marksistów

Dnia 19 września odbyło się zebranie grupy historyków-marksistów, uczestników VII Zjazdu Historyków we Wrocławiu. Udział w zebraniu wzięli m. in.: dziekan Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Piłarski, prof. Arnold, prof. wiceminister Jabłoński, dr Kormanowa, dziekan Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Łódzkiego prof. Serejski, prof. Gasiorowska - Grabowska, dr Bońska.

Na zebraniu przedyskutowano formy ściślejszej naukowej współpracy historyków, stojących na gruncie materializmu historycznego.

Seria katastrof w rocznicę bitwy

»Battle of Britain«

kosztuje 13 nowych ofiar

LONDYN (APD). — 5 lotników i 8 osób cywilnych przeplacilo życiem obchód rocznicy „Walki o Anglię w 1940 r.”. Na lotnisku w Manston Kent, gdzie zebranych było 15.000 widzów, w czasie lotów akrobacyjnych, dwumotorowy samolot „Mosquito” spadł na sznur smocochodów, stojących w pobliżu lotniska. Dwa lotniskowce z załogi samolotu i 8 osób spośród widzów straciło życie.

Na lotnisku w Wichfield w hrabstwie Staffordshire spadł drugi samolot, również typu „Mosquito” i stanął w płomieniach. Pilot, wbyłszy lotnik RAF-u leciał z pasażerem. Obaj zginęli. Pilot po zrobieniu 4 pełnych loopingów, nie zdołał wprowadzić maszyny w piątkę i nastąpiła katastrofa.

Na lotnisku w pobliżu Saint Andrews w Szkocji miało miejsce trzecia katastrofa. Na samolocie typu Spitfire nastąpił w powietrzu wybuch. Pilot zginął.

291-251

PARYŻ — Wczoraj po południu Francuskie Zgromadzenie Narodowe przyjęło finansowy program Queuille'a. 291 głosami przeciwko 251. Z całej Francji donoszą o protestach przeciwko finansowemu programowi rządu Generalna Konfederacja Pracy (CGT) wydała oświadczenie, w którym wypowiada się przeciwko poczynaniom rządu. Nawet prawicowa prasa francuska wypowiada się zdecydowanie przeciwko polityce finansowej Queuille'a.

Mity hitlerowskie odżyły

Od specjalnego korespondenta API

Trudno jest dziś mówić o polityce zagranicznej Francji. Za czasów Bidault, przed wielkim przesileniem politycznym, będącym w gruncie rzeczy kryzysem planu Marshalla — można było przynajmniej śledzić wytworzył wysiłek rządu, by przystosować się do tego, o ile do amerykańskich zadań. Obecnie położenie jest tak bez nadziei, bankructwo tak oczywiste, że jest rzeczą niemożliwą opisać wrażenie paniki, którą wywołują francuskie sfery rządowe. Jeśli dodamy, że kryzys wybuchł właśnie w momencie, gdy w całej zniszczonej Europie sprzeczności zastraszają się tak dalece, że trudno je ukrywać przed opinią publiczną — można wyciągnąć logiczny wniosek, że znajdujemy się w przededniu zwrotu.

Dwa fakty mają znaczenie decydujące. Z jednej strony pozorny opór, na wel ze strony najbardziej służalczych rządów w stosunku do nowych zadań Niemiec Zachodnich, popieranym przez Amerykanów, z drugiej zaś strony fakt, że

Wschodem, która kilka miesięcy temu stawiała komunizm i ich sojusznicy — zajmują obecnie sfery przemysłowe, zaniekopione wynikami słownictwa systemu „planowego importu”, narzuconego przez Waszyngton.

Kapitał francuski, który gwałtownie zwalczał wszelkie projekty „monopolu handlu zagranicznego”, zmuszeni są do przyznania obecności rządowi tego, czego nie chcieli przyznać rządowi francuskiemu. Waszyngton ustalił ostatnio szczegółowo, jak użytkować dolary, które Francja winna poświęcić na „zwywanie wymiany” między krajami planu Marshalla. W rzeczywistości import francuski jest bezpośrednio dyktowany przez prywatne interesy amerykańskie w Europie.

W sumie: każdy z krajów „zmarzniętych” zmuszony do kupna produktów, które mogłyby zdobyć taniej, gdyby miały swobodę wyboru dostaw (zmuszony równocześnie do wywozu produktów niezbędnych do podjęcia u siebie odbudowy) — ponosi straty. Jedynym krajem, ciałym dotychczas korzyści z planu Marshalla, są Niemcy Zachodnie.

Sytuacja ta musiała w końcu wywołać poważny

Narodowego, zmieniając ton odnośnie liżych zadań. Rzecznikom Planu Marshalla coraz mniej pilno poddać się wyrokowi opinii publicznej.

To bankructwo polityczne (po uprzednim bankructwie gospodarczym) partii „amerykańskiej” doprowadziło niektórych specjalistów, Departamentu Stanu do zastanowienia się, czy hasło marshallizmu nie straciło na popularności. Wp. Walter Lippmann dochodzi do wniosku, że dla większej części Europy Zachodniej, wstrząśniętej od posad i wynędzniałej, hasło to jest nie do przyjęcia.

Pierre Courtade

7 października rozpocznie się

wielki Festiwal Filmów Radzieckich

WARSZAWA (API) Do rzędu największych imprez, projektowanych w „Miesięcu Wymiany Kulturalnej Polsko-Radzieckiej” tj. w październiku br. zaliczyć należy wielki Festiwal Filmów Radzieckich — który trwać będzie w dniach od 7.10—8.11.11.

Publiczność nasza będzie miała możliwość obejrzenia 54 filmów produkcji radzieckiej wśród nich zaś także arcydzieła światowej sztuki

filmowej, jak „Iwan Groźny”, „Piotr I” (pierwsza i druga seria), ponadto zaś wielu wysokiej klasy filmów ostatniej produkcji, wśród których wymienić należy „Pieśń Tajgi” (nagrodzona na festiwalu filmowym w Złocie), „Harry Smith odkrywa Amerykę”, „Młodzi Idzi” i „Na morskim szlaku”. W ramach festiwalu wyświetlane będą również specjalne filmy dla młodzieży.

Na Marsie istnieje życie

...ale tylko roślinne

MOSKWA (PAP). Znany radziecki astronom Tichow, który od szeregu lat zajmuje się badaniem życia roślinnego na Marsie i stworzył nową gałąź nauki — astrobotanikę dowiódł, że na Marsie istnieje życie roślinne, wykazujące podobieństwo do roślinności ziemskiej i wysokoگیjskiej. Latem b. r. prof. Tichow przeprowadził badania wysokoگیjskie w górach Ala - Tau na wysokości 2700 — 3500 metrów. Badania te wykazały, że cechy roślin wysokoگیjskich potwierdzają tezę istnienia roślinności na

Marsie. Barwik wysokoگیjskich roślin przyczynia się do zwiększenia chłonności diutegołowych promieni, w których skoncentrowana jest poła wa ciepła słonecznego.

Optycznie te cechy roślin wysokoگیjskich podobne są do cech, jakie u czony Tichow odkrył przy badaniu mchów rosnących na Marsie.

Min. Wyszyński na czele delegacji do ONZ

Min. Wyszyński na czele delegacji do ONZ

MOSKWA. Radio moskiewskie podało, że na czele delegacji sowieckiej na Generalne Zgromadzenie ONZ stanie wiceminister spraw zagranicznych Wyszyński.

Zakłady „Spiessa” w Warszawie

zaczną produkować penicylinę

WARSZAWA (API) Dawna fabryka „Spiessa” w Warszawie, zniszczona w czasie powstania w 80 proc. odzyskała już przedwojenną zdolność produkcyjną. Droga rewindykacji zakłady odzyskały większość i urządzeń wytwórczych. Odbudowane również zostały budynki i urządzenia fabryczne.

Znaczną część sum przeznaczonych na inwestycje w zakładach „Spiessa” w latach 1947, 1948 zużyto na budowę urządzeń do produkcji penicyliny. Jeszcze w bieżącym miesiącu rozpocznie się montaż maszyn i urządzeń w „dziale penicylinowym” fabryki, w grudniu zaś przejdzie się do wykonania pierwszej, próbną partii penicyliny.

Prawdopodobnie już w pierwszych miesiącach r. 1949 zakłady „Spiessa” przystąpią do masowej produkcji tego cennego leku.

Nowe ujęcie nauki o dziejach narodów

tematem obrad Zjazdu Historyków

(Ciąg dalszy ze str. 1-4)

W imieniu Polskiej Akademii Umiejętności przemówił prof. Rutkowski. Czechosłowacki prof. Horwath podkreślił w swym przemówieniu konieczność współpracy historyków słowiańskich. Jako przedstawiciela świata kulturalnego Bułgarii przemówił pisarka Dora Gabre wyrażając żal, że nie ma tu przedstawicieli historyków bułgarskich, którzy „mogli tu, na ziemi polskiej zrozumieć polską prawdę”.

W tym momencie sala powitała przybycie ministra kultury i sztuki Drobowskiego.

Wielki dorobek naukowego świata

ta polskiego we Wrocławiu naszkicował rektor Kulczyński, zaznaczając, iż historycy mają tu szerokie pole do pracy odkrywczej — czego dowodem są dokumenty zgromadzone na WZO.

Na zakończenie prof. St. Kieniewicz wygłosił referat o wkładzie Polski do rewolucji europejskiej w 1848 r.

Po południu zaczęły obradować po szczególne sekcje Zjazdu. Dzisiaj o godz. 12.30 w auli uniwersyteckiej odbędzie się plenarne posiedzenie, w którym wezmą udział historycy radzieccy.

Marshall

leci do Paryża

WASZYNGTON (API). Min. Marshall miał wyjechać odcieć o godz. 17-tej do Paryża samolotem prywatnym „Independence”. Towarzyszą mu pan Marshall, radca Departamentu Stanu, Charles Bohlen i gen. Carter. Min. Marshall stoi na czele amerykańskiej delegacji, która weźmie udział w obradach Zgromadzenia Generalnego ONZ, rozpoczynającego się we wtorek.

Narodowe wydanie dzieł Mickiewicza

w każdym polskim domu

Wielkie Wydanie Sejmowe dzieł Adama Mickiewicza nie zostało przed wojną zakończona. Powstała dotkliwa luka, która wymagała jak najspieszniejszego uzupełnienia.

Nawiązując do Wydania Sejmowego, Spółdzielnia „Czytelnik” zamierza w dużym nakładzie, zaspokajającą potrzeby społeczeństwa, wydać w kilku seriach dzieła Mickiewicza, „Czytelnik” realizuje postulaty Krajowej Rady Narodowej, która w roku 1945 postanowiła wydać najpierw wydanie masowe, pozostawiając na później wydanie naukowe.

Wydanie Narodowe Dzieł Mickiewicza, projektowane przez Spółdzielnię Wydawniczą — Oświatową „Czytelnik”, podzielone na 4 serie, obejmuje 15 tomów.

Na pierwszą serię (tomy 1—4, o objętości 1700 stron) złożą się utwory poetyckie. Tom I zawiera Poezję w opracowaniu Leona Płoszewskiego, tom II — powieści poetyckie w opracowaniu Konrada Górskiego (Grażyna, Konrad Wallenrod, Głaur, młodzieńcze próby poetyckie i przekłady), tom III — utwory dramatyczne, przede wszystkim „Dziady” w opracowaniu Stanisława Pięty i tom IV. Pena Tadeusza w opracowaniu Juliana Krzyżanowskiego.

Seria II (tomy 5—7) obejmuje pisma prozatorskie — „Księgi Narodu i Plechystwa Polskiego” artykuły literackie, pisma historyczne i t. d. Seria III (tomy 8—11) będzie zawierała „Literaturę Słowiańską” (wykłady parady Mickiewicza oraz artykuły z „Trybuna Ludów”). Seria IV (tomy 12—15) obejmie przemówienia i listy.

Nakładów wybitnych znawców literatury, profesorów historii literatury polskiej poszczególnych uniwersytetów, opracowujących poedyndze dzieła Wydania Narodowego, przesyłały podziat, staranna szła graficznie, wysokoگیjskimi papier bezdrzewny, duży nakład (100.000 egzemplarzy), estetyczna okładka, a wreszcie przystępna cena Wydania Narodowego — stawia je na czele dotychczasowych edycji „mickiewiczowskich”. Jest to największe i jedno z najstaranniejszych wydań, jakie ukazywały się dotychczas.

Wielki napływ listów do Biura

PRZEDPŁATA

NA
NARODOWE WYDANIE DZIEŁ
ADAMA MICKIEWICZA
trwa do dnia 15 października br.

„Stowo Polskie” Prosimy wypełnić czytelnie

DEKLARACJA

Niniejszym zamawiam w przedpłacie pierwszą serię Narodowego Wydania Dzieł Adama Mickiewicza (4 tomy 1700 stron — całość trzódziedziestych poetyckich). Należność w sumie 800 zł zobowiązuje się wpłacić na konto PKO 1 714 jednorazowo, albo w ratach (nie mniejszych niż 200 zł) najpóźniej do dnia 15 października 1948 r.

(Nazwisko)	(Miejscowość)
(Imię)	(Ulica, Nr domu)
(Zawód)	(Poczta, Powiat)
(podpis)	

Wyciąg, nakleiste na kartkę pocztową i przesyłać pod adresem: Warszawa, ul. Dażyńskiego 14, „Czytelnik”, Instytut Wydawniczy 3203

Jak przygotować zapasy na zimę?

W Nr 27 „PRZYJACIOŁKI”

Cena 10 zł W 92 Nakład 826.000 egz.

!! Książki szkolne dla wszystkich klas !!

Żabyć można w księgarniach „Czytelnika” Wrocław, Nowotki 13 i M. Stalina 45, Dzierżonów, Rynek 56, Jelenia Góra, 1 Maja 18, Karpacz, 1 Maja 163, Kłodzko, Rynek 1, Legnica, Grodzka 3/4, Świdnica, Rynek 42, Wałbrzych, Rynek 14.

UWAGA!

Udaję się na Wystawę Ziem Odzyskanych oraz do Uzdrówisk Dolnośląskich!

PLAN Wrocławia z Informatorem

wraz z mapą i przewodnikiem po Uzdrówiskach Dolnośląskich

II NAKŁAD

do nabycia w księgarniach „Czytelnika”, kioskach kolejowych oraz we wszystkich księgarniach i kioskach gazetowych na terenie miasta Wrocławia.

Cena 150 złotych

UWAGA!

W 87

Kontrofensywa

KONTROFENSywa na froncie zapodarczym rozwija się nader gwałtownie. Komisia Specjalna ogłosiła już pierwszy komunikat, zawierający wyniki akcji przeciwko spekulantom na terenie Warszawy. Zrewidowano 100 mieszkań spekulacyjnych w ciągu jednej nocy. W 81 mieszkaniach znaleziono znaczne zapasy żywności, w pozostałych zaś mniejsze ilości artykułów spożywczych. Zatrzymano 21 osób, spisano 60 protokołów.

O rozmianach nasr pasów — dają pojedy...

U 9-ciu osób
ki, u 36-ciu
— 200 kg
szek kon
2-cho
500 kg soli oraz wieloz...
chu, fasoli, kasz, herbaty i...

Wyniki te całkowicie potwierdzają przypuszczenia, że trwająca od kilku dni panika żywnościowa wywołana społecznymi elementami spekulacyjnymi. Jeźli bowiem w niektórych wypadkach nagromadzenie zapasów ponad miarę i potrzeba osobistą czy rodziną mogą być jeszcze tłumaczyć zbytkiem egoistycznych zapobiegliwości w okresie paniki żywnościowej, to szereg innych faktów wskazuje na niedorzeczność na to, że mamy tu do czynienia ze szkodnictwem gospodarczym i spekulacją. Trudno wskazać przypuszczenia, aby ktoś kupował na własny użytek...

Wiadomość o tej akcji przysłał świat pracy z uczuciem głębokiej satysfakcji. Ta kontrofensywa była konieczna, wręcz niedozwolna w sytuacji, jaka się ostatnio wytworzyła. O kazało się, że mamy wprawdzie dość żywności, aby nakarmić do swych zwykłych obywateli, ale nie mamy takiej ilości, aby zaspokoić apetyty spekulacji i zdławić jej nadmiernie machi nację dworskiej gospodarki, która nie bierze środków, aby wzmocnić chaos i rozstrój w naszym życiu. W tych warunkach zachowanie nadmiernej ostrożności w polityce żywnościowej byłoby podstawą do wywołania na miarę czynników rozkładu i wrogów Państwa.

Ostatnie wiadomości donoszą o rozszerzeniu frontu kontrofensywy na Łódź i Katowice. Mamy nadzieję, że szeroka akcja ta obejmie cały kraj, doprowadzi do przywrócenia zdrowotnej chwilości i równowagi naszego życia gospodarczego.

Hinduska krew i angielski kapitał

ROK temu rząd angielski zdobył się na gest. Rozwiązując swą wielkość, zrezygnując z władzy nad półwyspem indyjskim, Kolo nia została poddana do rąk domini. Podzieleny na 2 państwa, półwysp podzielił się z macierzą statutu dominium.

Nad Indiami zapołąły narodowe autendary Hindustanu i Pakistanu. Symbolem stało się zadość. Symbol spełnia swą funkcję. Rzeczy indio odchłap pozornej wolności, a je dnościenie stały się atutem w ręku o fiaradawców.

Wielki kapitał umie po mistrzowsku posługiwać się męlną wymową pustych znaków.

Obecny rząd Indii

pod przewodnictwem Pandit Nehru znajduje się pod rozstrzygającym wpływem kapitału angielskiego. Rząd ten nie myśli o znacjonalizowaniu kluczowych ośrodków przemysłowych, chociaż wie, że to pierwszy krok do zlikwidowania głodu, do za trudnienia tysięcy bezrobotnych, do wyzdignięcia kraju ze stanu średnio-niedowocznego zacofania gospodarczego i kulturalnego.

Indie eksportują ok. 75 proc. światowej konsumpcji herbaty i 70 proc. światowej konsumpcji juty. Zyski z tego eksportu idą jednak do Anglii, gdyż 70 proc. produkcji herbaty i 90 proc. produkcji juty, należy do firm brytyjskich. Również wielka część węgla znajduje się w rękach zagranicy. 34 trusty brytyjskie kontrolują ok. 400 konkrewno przemysłowych, z łącznym kapitałem 60 milio nów funtów.

Taki stan rzeczy możliwy jest oczywiście tylko przy zachowaniu średnio-wiecznych metod rządzenia i feudalnego ustroju społecznego. Toteż Anglia, posiadając od 100 lat pełnię władzy nad półwyspem indyjskim, umia ła tak pokierować biegiem spraw politycznych i społecznych, aby zapobiec świadomości społeczeństwu ludności. Każdy ruch rewolucyjny to piony był w morzu sztucznie podsy canych lub starannie kulturowanych antagonizmów narodowościowych, klasowych i religijnych. Anglia potra fi szcuć ludzi przeciwko sobie, roz krzewiać przesady i fanatyzmy, aby służżył niemożliwym i walkom o w konsekwencji — jej panowaniu i jej zyskom. Anglia umie stworzyć podziały, które w samym swoim założeniu przyniosą konflikt.

Podnosząc rok temu półwysp indyjski do rządu (a właściwie — tylko miłana) dominium, stworzyła w nim obok dwu państw (Hindustanu i Paki stanu

państwo trzecie — Hyderabad

którego terytorium leży całkowicie w granicach Indii, a ludność w 80 proc. jest hinduska. Władca tego dzwicz nego tworu państwowego jest muzuł manin. Nizam, który rządzi swym na rodem prawie całkowicie na podsta wie prawa feudalnego. Nizam otrzym uje opłaty od swych podwładnych książątek i nakłada według swej wo li podatki na ludność dla zwiększenia swych bogactw, sięgających astronomicznych cyfr. System ten, mogą cy śmiało konkurować z systemami starożytnych tyranów, chroniony jest przez silny zbrojny, a przede wszystkim przez terrorystyczne bandy mu zulmańskie „razakarów”.

Adreżmające masy indyjskie poru zły się. Masowy ruch powstańczy wzrastał podstępnie dyktatoru Nizama. Lud chwycił za broń przeciw-

ko olemieźcielowi. Partyzantka ludu walczyła ziemię wśród chłopów, konfliktując dobra wielkich feudałów.

Finaniera hinduska zatrudniła się nie na żarty. Pandit Nehru od dawna myślał o wcieleniu Hyderabadu do Indii — opór Nizama jednak, podzi zrywający przez gubernatora Paki stanu. Jinnaha, hamował te zapędy. Okoła tygodnia temu, kiedy Jinnah zmarł, premier Indii uznał chwilę za właściwą do inwazji.

Chodziło przecież tylko o „przywrócenie ładu”.

Nie wiadomo jeszcze, jak się ułożą

Z WĘDROWEK PO KRAJU

Biedny chłop czeka na zmianę

Korespondencja „Słowa Polskiego“

GŁĘBIŃ, 20. września. Celęjów, we wrześniu. DY ZBLIZILIŚMY się do Celęjowa, stysaliśmy już z daleka buce nie miocarni i pykanie motoru — świadectwo, że ten rozdzielony między formali majątek pracuje maszynami, że (czyszczyliśmy się w duchu) — majątek w formalskich rękach huczy zmeczaniżowa na prac jak dymie. Najpiękniej ujęli mysi pałce między bardzo starymi dę wami, potem czworaki, wreszcie sterty zboża i grupy pracujących ludzi.

Celęjów leży w dolinie otoczonej malowniczymi pagórkami, tak charakterystycznymi dla tej części Lubelszczyzny. Wokół Celęjowa zagospodarowały się wieś: Wierzbienów, Witaszyn, Karmalowie i Celęjów-Kolonia, powstałe z parceli majątkowych, sprzedanych chłopom przed wojną.

Pałac, którego widok pozostawiał nie do zyczenia, nie zdziwił nas, natomiast nieprzemijnie uderzył nas widok czworaków, w których dotychczas zamieszkuje nadzieleni ziemią formale. Te rudery (inne) naziw nie można użyć, o zapadłych dachach, popekanych i waliących się ścianach, sprawiły żałosne wrażenie. Poza pałacem i dwoma czworakami nie było innych budynków. Po oborach i stodółkach pozostały fundamenty. Zboże obecnych właścicieli stało pod gołym niebem w kilkunastu ster

tach i tam właśnie huczała młocarnia i pracowały łuzie.

Urzeczni pospiechem i maszyną, przylgaliśmy się omlotom, aż podszedł do nas młocarnik (w pałacu m. in. mieścił i posterunek) i on, jako jedyny w tej chwili niezajęty człowiek, udzielił nam informacji.

Młoc na godzinę. Ten oto — wskazał na stojącego przy silniku — bierze za godzinę 60 kilogramów ziarna. Dlatego tak się śpieszą. To jego młocarnia. Wynajmuje się z nią i obiekta tych, co nie mają stodoł, albo młocarni.

Co chwili podszedł do nas zarosnięty chłopina, któremu z włośów sterowały kłosa życia. Sam był form, ma 3 ha ziemi, nie ma stodoły, dlatego młoci na wynajętą maszynę i płaci za godzinę 60 kilogramów żyta, czyli licząc po cenie urzędowej 120 zł. To samo czyni reszta parcelantów, czternastu byłych formali, posiadających od 2,5 do 3 ha ziemi — i nie ponadto. O ośrodkach maszynowych ten człowiek tylko słyszał.

Pomoc sąsiadka?

— A no, pomagają sobie. Dziś przy młocie jego żyta pomaga sąsiad, jutro zaś on sam i jego żona będą pomagały przy młocie sąsiadów. I tak każdy.

W końcu, kiedy stwierdził, że nie jesteśmy z żadnej komisji, iż że nie nie możemy poradzić, aby coś dostali na

Europa nie będzie kolonią Wall-Street'u

OSTATNIO nastął w Europie Zachodniej obfity urodzaj na rozmaite plany „zjednoczenia europejskiego”. Takie projekty wysunęto na konferencjach „Europejskiego Związku Parlamentarzystów” w Interlaken, „Związku Międzyparlamentarnego” w Rzymie i „Organizacji Zwolenników Światowego Rządu Federacyjnego” w Luksemburgu. Konferencja w Interlaken o pracowała plan stworzenia „Stanów Zjednoczonych Europy”, a dwudniowy premier francuski Andre Marie zwrocił się oficjalnie do państw sygnatariuszy paktu brukselskiego z pro pozycją zwolania w 1959 r. „parlamentu europejskiego”.

Na rzymskiej konferencji „Związku Międzyparlamentarnego” przewodniczący delegacji amerykańskiej senator Berkeley, wyznał bez ogródki iż Stany Zjednoczone są żywo zainteresowane sprawą zjednoczenia Europy. Jednocześnie przedstawiciel Departamentu Stanu Macdermott złożył na konferencji prasowej oświadczenie, że Stany Zjednoczone odnoszą się „z gorącą sympatią” do

propozycji francuskiej, powołując się na amerykańską „ustawę o współpracy ekonomicznej”.

Znamienne jest również stanowisko prasy amerykańskiej, która jednomyślnie popierała kraje, uchylające się od „zjednoczenia”. Walter Lipman zaatakował na łamach konserwatywnego dziennika „Daily Mail” rząd angielski za jego powściągliwość, a pismo „Washington Post” zarzuca Anglii „brak woli i mądrości politycznej, potrzebnej do skutecznego zainicjowania akcji zjednoczenia”.

Nie ulega wątpliwości, że politycz nie i gospodarcze zjednoczenie Europy Zachodniej odpowiada planom karteli amerykańskich.

Plany te jednak — to zaniki, na lodzie. Jeżeli rządy „zmarzłoliwizowanych” krajów odnozą się tak niechętnie do tych pomysłów, to cóż mówić o narodach europejskich, głęboko przywiązanych do swych tradycji historycznych i niepodległości państwowej.

Stara Europa nie stanie się nigdy wielką kolonią Wall-Street'u.

„zabudowę”, rychło wrócił do młocki, bo „zregar u tego idzie, a za każdą minutę trza płacić”.

TO MUSI SIĘ ZMIEŃCIE

Przed pałacem spotkaliśmy starego człowieka. To dyrektor mającej tu pow stać szkoły rolniczej. Patrzył na nas zmęczonymi oczami i opowiadał o „współżyciu” z byłymi formalami. Czy doceniają znaczenie szkoły? Doceniają, ale bardziej starają się o futrny z okien pałacu, drzwi i deski z podłogi.

Dlatego? Z prostej przyczyny, chcą się za wszelką cenę pobudować na swoim. Nikt im nie przychodzi z pomocą, więc radzą sobie jak mogą. Z błędów to robią, nie ze złego serca...

Obejrzelśmy dokładnie rozparcelowa ny majątek Celęjów, jego pałac, wyszły stawy rybne (w zarządzie Zw. Sam. Chł.), mieszkania parcelantów, wie cej niż skromne i doszliśmy do jednego wniosku: to musi się zmienić.

Ten rozparcelowany majątek, z borykającymi się w biedzie, niedzielnymi ziemia — to jeszcze jeden dowód, że na wsi polskiej muszą nastąpić zmiany.

Hucząca młocarnia, młocąca za 60 kg. zwłonta ziarna — lub za 40 kg. od kwiata ziarna — to jeszcze jeden dowód, kto ciągnie z obecnego stanu rzeczy najwięcej korzyści. Tu w rozparcelowanym Celęjowie, jak najszybciej musi się stać coś, co uszy do ludzi nadzielenych chłopów. Chłopi chcą pracować w zespołach, chcą utworzenia spółdzielni produkcyjnej, dlatego należy im przyjąć z pomocą.

Tam, gdzie samotnie boryka się eksport, tam przede wszystkim powinny powstać ośrodki, objęte ogólną nazwą wiejskich spółdzielni produkcyjnych.

PROBLEMY CHWILI

Czekamy na nową historię

POGLĄD Lelewa na pierwotne kminowładztwo słowiańskie był tak samo uwarunkowany epoką, nastrojami i potrzebami, nurtującymi współczesność, że go, jak ostra krytyka kapitalizmu, przeprowadzona przez Marksa, uwarunkowana była walkami, toczącymi się na jego oczach. Zainteresowanie historyków dla zagadnień „wschodnich”, sztucznie wywołane przez klasę rządzącą w Polsce przedwznowie, było tak samo związane z ówczesnym układem sił społecznych, jak poważne osiągnięcia historyków współczesnych w badaniach nad dziejami Śląska, czy stosunkami polsko-niemieckimi, związane są z przesunięciem Polski na zachód.

Absolutny obiektywizm w historii

dotyczyć może jedynie odosobnionych, dokumentalnie stwierdzonych faktów. Historia zaczyna się od rejestrowania i zestawiania faktów; nie można w żaden sposób oderwać od tej czynności syntezy historycznej — dającej właściwy pogląd na przeszłość.

Istnieje tylko jedna prawdziwa historia; ta, która przedstawiana jest zgodnie z prawami rozwoju społeczeństwa.

Nie można mówić, iż istniała „obiektywna nauka”, która obawiała się (pod wpływem nacisku, pewnych sił przywrócenia, tradycjonalizmu itd.) dostrzegać w dziejach ojczyzny cokolwiek co mogłoby posłużyć za oręż walczący o zmianę ustroju klas robotniczej. Nie można mówić o „obiektywizmie” uczonych, którzy uciekali od wszystkiego, co w naszej historii było rewolucyjne. Trzeba odmówić prawdziwości tym dziesiątkom podręczników historii sprzed 10 lat, które tak wiele pisały o królach i panach, a tak mało o chłopach i masach.

Historia, która musi być dziś napisana, będzie nie tylko inna od tej, jaka pisano przed laty. Będzie ona również prawdziwsza, bardziej „obiektywna”. Najbardziej bowiem „obiektywna” syntezę przeszłości przedstawić może taki historyk, który całkowicie zerwał z przeżyłymi formami bytu.

Prawde historyczną zdola przedstawić tylko taki człowiek, który bez reszty związał się z elementami społecznymi, który chce pomóc w budowaniu nowego ustroju i który rozumiał, że prowadzi do niego nieuchronnie klasa proletariatu.

Należy oczekiwać, że niedługo po wojnie kongres historyków we Wrocławiu stworzy pewien przełom w tej dziedzinie, że zapoczątkuje on nowy etap w rozwoju historiografii polskiej.

Szym.

WYSTAWA KSIĄŻKI RADZIECKIEJ

W krainie piękna

OTWARTA w gmachu Ossolinum we Wrocławiu wystawa książki radzieckiej w pełni zastępuje na jej zwiedzenie. Albowiem miłośnik książki doznaje tam olśnienia pięknymi wydawnictwami radzieckimi, społecznik poznaje wyjątkowo szerokie zainteresowania kulturalne wydawców w ZSRR, a tak zwany „szary człowiek” przekonuje się wreszcie, że wszystko, co geniusz ludzki stworzył w literaturze, udostępnione zostało społeczeństwu radzieckiemu w stopniu nie mniejszym, niż we wszystkich kulturalnych krajach na świecie.

Na wystawie są książki, od których nie podobna oderwać oczu. Do równoważących one w zupełności wspaniałym przedwojennym foliomał Markowicza, brany do ręk do uczuciem najwyższego estetycznego zadowolenia.

Takich foliomał znajdujemy na wystawie sporo. Mamy tam „Wojnę

i Pokój”, „Piętra Pierwszego”, poematy Puszkina, Lermontowa, Majakowskiego i szeregu innych znakomitych autorów. Wszystkie je wszakże wyprzeda. „Słowo o pułku Igora”. Ten najstarszy poemat rosyjski, wydrukowany cyrylicą, jest tak pięknie ilustrowany, że aż dziwi, iż nie został umieszczony w gablocie pod szkłem.

Uderza na wystawie mnóstwo nazwisk klasyków literatury europejskiej. Mamy tam Balzac’a i Maupasa sand’a, Hugo i Goethego, Szekspira i Byrona, Mickiewicza i Żeromskiego, Cervantes’a i Shaw’a. Mamy nawet tomik tak niesłusznie zapomnianego Burasa, jednego z największych liryków Anglii.

Rosja słynęła ongiś z bogactwa literatury przekładowej. Zainteresowanie piśmiennictwem świata było w społeczeństwie rosyjskim tak żywe, że nierzadko przekłady dzieł wielkich pisarzy pojawiały się w tym kraju wcześniej od oryginałów

w ojczyznach twórców. Powieść „Bez dogmatu”. Sienkiewicz publiczność rosyjską czytała już 3 tygodnie, zanim wydawnictwo Gebethner i Wolf rzuciło ją na polski księgarski w kraju.

Tradycja w dążeniu do zachowania łączności kulturalnej ze światem, jest w Związku Radzieckim nie tylko utrzymywana, lecz znacznie rozszerzona. Na wystawie widzi my zarówno dzieła współczesne, jak i dawne. Wzmyśd dla przykładu wspaniałe opowiadania Maupassanta. U nas sięgają po nie już tylko badacze literatury; do czytelnika rosyjskiego trafiają one nadal w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy.

Czy noszą na sobie ślady jakiegokolwiek tendencji? Czy ich treść jest specjalnie doborzana? Owszem, tak. Ale wyłącznie w sensie najwyższej artystycznej wartości. Bo w tomiku znajduje się nawet olśniewające swym pięknem „Światło księżycowe”, a więc nowela, której bohaterem jest sługa Boży — proboszcz zapałdziej francuskiej parafii! Przerzuciłłem ją specjalnie w tomie wziętym z półki. Znam ją niemal na pamięć. W przekładzie współczesnym treść

jej nie nie straciła.

Szkoda że na wystawie nie udostępniono zwiedzającym nabyć chociaż części książek. Znalezione ich w handlu nie jest łatwe. A są tomy, z którymi wprost trudno się rościć. Jakż miłośnik poezji odczeka bez żalu od wierszy Burasa? Jakż nie odczuje wielkiego pragnienia zabrania pięknego zielonego tomiku z sobą?

Wystawie książki rosyjskiej mam tylko jedno do zarzucenia. Niepotrzebnie zgromadzone na parterze wyłącznie publicystyczne, dzieła naukowe i polityczno-społeczne oraz podręczniki fachowe, — umieszczając całą literaturę piękną o piętro wyżej.

Jeśli już powstał plan podzielenia obu działów na sale, należałoby raczej zrobić odwrotnie: niechby literatura piękna znalazła się na dole, a publicystyka, polityka i nauka — na górze.

Sądzę jednak, iż bytoby najlepiej złączyć oba działy, dzieląc je na wystawie tylko na poszczególne półki.

Pożytek

W na wystawie psów w Ogrodzie Zoologicznym. Zawsze z psim estem w dobrych stosunkach. Bilem przy tym, że Wrocławem pieskiem przylatuje bycia dła. Ogólnie przed kasa.

W których spotkałem, namiętnie: mój drogi, musisz to wystawę. Patrz, kupiłem za 100 zł i jaki mam Ani w nim nie umieszczono spisu psów, ani też nie ma jakis nieczytelny do gozdu, odbity na po- jest w porządku. Brakuje w klat-

Spacerując z moimi wla-? Z ja-ko te psy, zajęły

ginekologiczny związek, to go chrzanu — wtrąca się otyła pani. — Powiedział mi, że pios dostał pierwszą nagro- a sto w klatce jak głupi, bez- nego napisu, kiedy innym dali psydry „doskonale, pierwsza na- da”. Wiece jak jest? Czy ja mam klasydami latać i wieszać nad im psiami?!

Je lubię zrzedzić i dokuczać, ale daje mi się, że Związek Kynolo- zny (brr, co za nazwa!) popiełni- chę niedociągnąć. A szkoda! Ty- nych psów dostarczona na wy- wie! Przy lepszej organizacji tak- ciami z oglądaloby się te piek- eksponaty i odniosło sporo... po- tu.

Sulek.

Notatnik wrocławski

Dopiero teraz można powie- eć o Wystawie: ciągle tłumno. Jeszcze w sobotę i niedzielę, 1- 2, trochę chłodnowo — tradycyj- nie nie zadłże: każdy chciałby wy- z Wrocławia znać Wystawę nie- nem tropikałny.

Jeden z naszych znajomych do- i od zarządu Wystawy rzadko o- ektę: piękny emalowany znaczek, znaczek taki podobno daje prawo do- wolnego wstępu na Wystawę.

Miejby długo kłopot — uczniowie- Przesyobienia Przemysło- w Brodki pod Wrocławiem z- umiem szkoły, gdyby w roku- nie wpadli na pomysł: może ió- wyciągnęli z obszernego stawu w- ku Szkoły. I od razu było na- spać!

Rokiem neonów można nazwać- dła Wrocławia rok 1948. Już- wieci się w naszym mieście,- ekiego na Wystawie przybył- skromniejszy PKO, pow. wro- ekiego przy ul. Zamkowej 4. Le- tam jeszcze molo, ale neon o- zaułek

Zdali dobry egzamin wychowa- e Szkoły Przesyobienia Prze- owego, bo egzamin wyrobienia- dzadkiego, społecznego, Pracowa- pocie czoła nad lataniem dziu- zianach, malowaniem szal, urza- waniem kwietników i t. d. i t. d.,- to ich nazwiska opłacił w ram- — Dobry chłopcy!

Zażenieli się już wielki traw- przed gzychem Urzędu Woje- dzkiego. Straszny był jeszcze- ed rokiem wylądował dzień wielkie- plecu Z dnia na dzień Wrocław- lenia się nie do poznania w po- nianiu z rokiem 1945 i nawet... 7.

Jeż dostaje dach gmach U- u Wojewódzkiego. Potrzeba bud- posiada żelbetowa konstruk- wiarów dachowych.

Szkolenie psów wojskowych, ra- owczarków alzakich, trwa 6 mie- y. Po 6 miesiącach pies odnaj- e ślady po kilkunastu godzinach- epi na przestrzeni wielu kilometr- or. — Tek objaśnia kierownik szko- wa tych wspaniałych zwierząt na-



Tłumy wrocławian na Placu Grunwaldzkim słuchają

Mianuję was podporucznikami piechoty!

— Ku chwale Ojczyzny

— odpowiadali Marszałkowi Roli Zymierskiemu promowani oficerowie

Wśród zebranych na Placu Grunwaldzkim tłumów, rozleża się wie- domość: — Jedzie, — jedzie. — Gdzieś na przodzie rozległy się o- krzyki: „Niech żyje Marszałek Zymierski”. Okrzyk rósł, zbliżał się aż ogarnął cały plac. Z niecierpliwością oczeki- wana chwila nadeszła.

Przy wtórze niemiłymi okwici- w towarzyszywie dostojników miej- skich i wojskowych szedł po bniku Placu Grunwaldzkiego, Marszałek Pol- ski, Rola — Zymierski. Młodzież rzu- cała Marszałkowi kwiaty, a on szedł przęgnym, żołnierskim krokiem. Tysią- ce oczu wpatrywały się w tę sylwet- kę. Okrębiała gra Hymn Państwowy. Marszałek przyjmuje raport, po czym dokonuje przeglądu wojska.

W cięży przerywanej tylko łopotą- niem flag, Marszałek dokonał deko- racji sztandaru. Z zaistniałych gło- sów słychać było głos Marszałka: „W imieniu Prezydenta Rzeczy- pospolitej dekoruję sztandar Oficer- skiej Szkoły Piechoty, Krzyżem Grun- waldzki III kl. za wybitne zasługi.

Jakie Szkoła położyła na polu tworze- nia się Wojska Polskiego”. Przy dźwiękach Hymnu Państwo- wego, sztandar przedfalił przed wojskiem.

Zbliżała się chwila nie mniej uro- czysta. Chwila, która tkwić będzie do końca życia w sercach zebranych podchorążych. — Promocje. — Nagroda za pracę, — nagroda tym bliższa sercu, że odebrana z rąk wo- dza.

Pada rozkaz: „Pierwszy batal- lion do promocji wystąpi!”. Podchorążowie podchodzą do try- buny i grupami przyklekają przed Marszałkiem. Na twarzach podcho- rążych widać skupienie i powagę. — wielka chwila w ich życiu. Biją im serca bezrytmicznym rytmem. — „Mianuję was podporucznikami piechoty” — padają słowa Marszał- ka. — „Ku chwale Ojczyzny” — od- powiadają młode głosy. Lekkie ude-

czenie w ramię bulawą marszałkow- ską i serdeczny uścisk dłoni, dopeł- niają ceremonii.

Coraz to nowe szeregi podchodzą do trybuny.

Nagle wśród zebranych oficerów i gości lekkie zamieszanie. — „Puscie mnie, — puscie — proszę piernastołnisi chłopak z aparatem fo- tograficznym w ręku. — Za chwilę mój brat będzie promowany. Muszę mieć to zdjęcie. Przecież to... i tu- zalamuję mu się że wzruszenia głę- bi.

Oficerowie rozstępują się. Aparat- lekko drgał w jego rękach — lecz na sekundę zastygł nieruchomo. Su- chy trząsk.

— Mam, mam — powiedział chło- piec i nic więcej nie mógł wymówić. — Po promocji Marszałek przemówił do zebranych. Wiatr targał jego srebrne włosy. (Jur)

(Przemówienie padamy na stronie pierwszej).

Triumf SPP

Imponujące wyniki nauki i wychowania w Szkole Przemysłowej

Póttoratysyczny tłum chłopców stał na placu „małego miasteczka” we Wrocławiu — Brodki.

Raport — podniesienie flagi — oto pierwsze momenty podniosłej urocz- ystości zakończenia pierwszego roku na- uki w Szkole Przemysłowej oraz otwarcia Gimnazjum Przemysłowego.

Uroczystość zgabił dyr. Ośrodka SPP inż. H. Tytkowski, pokreślając znacze- nie przesłania pierwszych kadri- robotników fabrycznych.

Uroczystym momentem było wręczenie 18.000 zł na Wspólnie Dom Zjedn. Partii- zbieranych z zółdu wynoszącego 100 zł na 10 dni.

Wrocławski IMPREZY

Teatr

TEATR WIELKI, dziś o godz. 15-tej „Halka” — opera Moniuszki. Przed- sie wienie zamknięte dla szkół średnich ze Świdnicy.

TEATR POPULARNY, dziś o godz. 18-tej „Strzały na ulicy Długiej” — A. Świr- szczyński.

WYSTAWA PLASTYKÓW OKRĘGOW- ZIEM ODZYSKANYCH — codziennie- godz. od 11-tej do 18-tej — ul. Ofiar- Oświęcimskich 38-40.

FOTOPLASTIKON — (ul. Gen. Świer- czewskiego 59) — wyświetla codziennie- od 9-21-tej „AZJA”

CYRK NR 2 na placu Grunwaldzkim- przedstawia codziennie o godz. 19.30, w soboty o 15.30 i 19.30, w niedziele i święta 12.00, 15.30 i 19.30.

Kina

„SLASK” — ul. Gen. Świerczewskiego 67 „As Wywiadu” (radz.) w dni powsz. od godz. 15.30, 17.45 i 20.

„WARSZAWA” ul. Fredry 16 „Płomień Nowego Orleanu” (amer.) w dni powsz. od godz. 15, 18, 20; w niedzielę od godz. 14 (dozwolony od lat 18).

„SCALA” — ul. Mikołaja 37 „Gaięny Płomień” — (amer.), w dni powsz. od godz. 15.30, 17.45, i 20; w niedzielę od godz. 14 (dozwolony od lat 18).

„PIONIER” — ul. Stalina 71 „Ludzie i manekiny” (franc.) w dni powsz. od godz. 16, 18, i 20; w niedzielę od godz. 14 (dozwolony od lat 18).

„TECZA” — ul. Kościuszki 177 „Timur i jego drużyna” (radz.) w dni powsz. od godz. 16, 18, 20; w niedzielę od godz. 14 (dozwolony od lat 7).

„FAMA” — Pile Pole „Knock-Out” (radz.), w dni powsz. godz. 19, czynne w piątek, soboty i niedzielę (dozwolony od lat 16).

Dla przyjezdnych

INFORMACJE Z WZO

Godziny zwiedzania: 8-20, Wesołe Miasteczko: 8-24, Pawilon Gastronomicz- ny: 8-23.

Ceny biletów: normalny — 500 zł, za le- gitym. Zw. Zaw. — 150 zł, wycieczko- wy 100 zł; młodzież — 50 zł; bezpłatne dla wojskowych i wychowanków sie- rocińca.

Wzwanie takowskie: nr 2264 na Placu Solnym

Przechwalania bazyli: Pawilon Prost- kach, Przechwalania Dzieci — RTFD: Pawilon obok pensji.

ZWIEDZANIE MIASTA

ZABYTKI: Rynek, Katedra, ko- ściół N. M. Panny ze Płaski, kościół św. Krzyża, kościół św. Józefa, — Ostrów Tumski, kościół Marii Ma- daleny Osiołecze — ul. Szewska, ko- ściół św. Wojciecha — Plac Domin- kanów.

MUZEA: Państwowe (sztuk- średnowie- czna, malarstwo polskie, prehistory- czne 10-17 z wyjątkiem poniedział- ków (Plac Piaskowski), Muzeum Historyczne i Muzeum Wojska (Ra- tusz, Rynek).

Nocne dyżury aktek

Pod „Gwiazdą” — Stalina 87 „Murzynem” — Plac Solny 3 „Słotcem” — Traugutta 121 „Róża” — Olszewskiego 75

Spacerem po Wrocławiu

„Halka” w Hali Ludowej

Gdy zbliżała się godzina siódma wieczorem nieprzebrane tłumy pły- ły ulicą Wróblewskiego ko Hali Ludowej. Wrocławianie i przyjezd- ni na WZO wypełnili szczerze wiel- ka salę. Długotrwałe oklaski były nagrodą dla wykonawców.

Stwierdzić należy, że porządek pa- nował wzorowy. Od wczesnego ran- ka dyr. Walden osobiście czuwał nad wszelkimi przygotowaniem. Raz jeszcze wrocławska energia i zdolność organizacyjna zdała egzami- n.

Aby w Wrocławiu odgrywać kie- rowniczą rolę w życiu kulturalnym trzeba wiele pracy i energii. O tym musimy pamiętać.

Ożywiali się znowu kawiarnie wrocławskie. Coraż pełniej w Arty- stycznej, Simie czy Cafe Clubie. Za- kończył się okres urlopowy, wrocła- wianie powrócili do swego miasta, aby rozpoznać czwarty sezon. Wcho- dzimy w nowy okres wznowienia o- wiele pozytyw i wiele doskonalzeń.

Jan Kott osiedla się na stałe we Wrocławiu. Ani Łoś ani Zukrowski nie opuszczą nas. Miejsmy nadzieję, że życie kulturalne w tym roku be- dzie bujniejsze niż w ubiegłych. Po- woli opada „gorączka wystawowa”.

Wczoraj we Wrocławiu wybrano zarząd Związku Architektów Rzeczypospolitej

Na zjazd architektów z całej Pol- ski we Wrocławiu zawiązał wczoraj minister Kultury i Sztuki, Roman Dybowski i na zebraniu wygłosił przemówienie, w którym m. in. po- dzielił do zebranych.

— Przybyłem do Wrocławia, aby na chwilę przerwać tok Waszych obrad i złożyć podziękowanie SARP i ogółowi architektów polskich za- mią współpracę z Ministerstwem Kultury i Sztuki. Chciałabym pod- kreślić, że współpracę ta, architek- ta i plastyka na swoje najbliższe zwiędziarło w Wystawie Ziem Od- zyskanych. Naszym dążeniem jest zże-

być tę współpracę zacieśnić, ażeby w- każdym budującym się budynku wi- dać było pracę architekta i plasty- ka.

Przemówienie swoje zakończył mi- nister serdecznymi życzeniami po- myślnych obrad zjazdu.

Obrady potoczyły się dalej. Z dy- skusji i z referatów widać było, że architekci nie zamykają się w ci- asnych podwórkach, lecz zagadnienia omawiają na platformie ogólnopols- kiej.

W ramach zjazdu delegatów wy- brano nowy zarząd SARP. Preze- sem został wybrany inż. arch. Józef Ufnalewski. Do zarządu weszli: inż. nierowie — architekci: Ptaszycki, Pio- trowski, Tworowski, Malicki, Sier- miecki, Morsztyniewicz, Krzyża- nowski, Rouba, Tomaszewski, Niez i Nahrbecki.

Człowym organem stowarzysze- nia jest miesięcznik „Architektura”, wewnętrznym pismem jest „Komu- nikat SARP”.

(Jur)

Pogoda niepewna

Chłód daje się odczuwać coraz- mieniej. W nocy termometr- wznosi się niewiele ponad 10 st. a w ciągu dnia nie dociąga do 20 (18 st.). Po wicherze wczoraj- wczoraj zaczął się cisza. Jednocześnie zaczął opadać ba- rometer.

W dniu dzisiejszym pogoda jest- niepewna.

Pobity butelkami

Pobity butelkami od piwa został Jan Zienek zam. w Muchoborze Wielkim. Otrzymał rany cięte głow- y. Bogotowie odwozio go do szpi- tała WW Świętych.

Samobójstwo w altanie

Wczoraj o godzinie 24.30 B. Mei- wald, zamieszkały na Opowie przy ulicy Modrzewskiego 39, odnalazł swego meża, szewca, wiszącego w altanie. Przy pomocy sąsiadów od- ciecia nożem wisielca.

Przybyły lekarz próbował przy- wrócić desperata do życia, lecz już- było za późno.

Według relacji małżonki Meiwald, mąż jej Iranz chorował od 20 lat na serce. Przypuszcza, że pogorsze- nie stanu zdrowia było przyczyną samobójstwa.

Państwowe Gimnazjum Przemysłu Drzewnego

wiechodzie, D.Śl. ul. Świdnicka 13, tel. 480

przyjmie dodatkowo uczniów

do 1 klasy na rok szkolny 1948/1949

Ostateczny termin zgłoszenia do 30 września b.r.

WARUNKI PRZYJĘCIA

1) Ukończone 7 Oddz. Szkoły Pow. 2) Wiek od 14 do 18 lat, 3) Świade- cwo lekarskie.

Nauka i utrzymanie w bursie bezpłatne,

K 5534

INTERESUJE CIĘ „Kultura Ziem Odzyskanych”

— przeczytaj wrześniowy numer

„KULTURA ZIEM ODZYSKANYCH” — Cena 120 zł.

W 91a

20 ZŁ PIWA
KUFEL
z przecalkiem
(35 ZŁ BUTELKA)

K 5085

PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO

Pr. Vichara, psychografolog światowej sławy,

darem jasnowidzenie przepowie nieomylnie każdemu jego problem wydatkach życiowych. Określa dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady powodzenia i przeszerzenia. Według obliczeń kabbalistyki zestawia szczegółowy numerologiczny Losu Kławię. Dokładny indywidualny horoskop całego życia wysyłam za pobraniem. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 100 zł zaadres. Pr. VICHARA, NOWY SĄCZ, skrytka pocz. 23. Zainteresowani ogłoszenie zachować.

Borowiki suszone zakupiny w większej ilości

ZŁOTY RÓG — T. Ciesielski i J. Bejsterowa, Katowice — Dworcowa Nr 12, telefon 315-39.

Państwowa Fabryka Zegarów
w ŚWIEBODZICACH

ul. Walbrzyska 31 telefon 329

ZATRUDNI OD ZARAZ

1. Głównego buchaltera
2. Technika-kalkulatora
3. Kierownika biura planowania technicznego
4. 2-ch Techników-konstruktorów
5. Kierownika administracji dla Oddziału w Pieszcach (technika) oraz kilku wykwalifikowanych tokarzy i ślusarzy

Zgłoszenia pisemne lub osobiste do Wydziału Personalnego.

Państwowa Fabryka Mebli Nr 10

w Świebodziach D.SI. telefon nr 455

ZATRUDNI OD ZARAZ

50-ciu wykwalifikowanych STOLARZY

Mieszkania zapewnione

Zgłoszenia osobiste lub pisemne do Wydziału Personalnego. K 5536

„Wojtek Cwirk zagronica”

taki jest tytuł bardzo wesołego opowiadania

w numerze 38 „**ŚWIERZCZYKA**”

który się ukazuje 19 WRZESNIA B.R.

Do nabycia we wszystkich miejscach sprzedaży czasopism. W-90

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

OKAZJA! Za darmo wydajemy wióry i trociny stolarni PPB II. Długa 62. 9015

Pomidory, brzoskwinie

I GATUNKU JABŁKA, zakupuje po cenach wolno rynkowych.

F.M.A. M. ZDYBICKI, WROCLAW
Grunwaldzka 35. 8900



WOZKI dziecięce w wielkim wyborze pierwszorzędnych fabryk polska „HAL-SZKA” Wrocław, ul. Świerczewskiego nr 50. 9090

LODOWNIA duża do sprzedania. Winda mość Rynek 42 Kwiatkarnia. K 5547

SPRZEDAM motocykl w bardzo dobrym stanie DKK 350 cm³ Wrocław, Mickie- wicza 40. K 5545

KUPIE samochód osobowy w dobrym stanie i w dobrym ogumieniu. Zgłoszenia z dokładnym opisem i ceną kierować: Wytwórnia Zabawek Metalowych B-cia Muszkiel, Częstochowa, Przechodnia 19 tel. 19-97. K5539

SAMOCHOŁ Buesing, albo Mann z przy czepami kupi SPB, Katowice, 3 Maja 23. K 5532

PEŁNY gramofonowy „Melodie” i „Me- wa” do nabycia. Poznań, Kościelna 17. Sprzedam hurtowo. K 5543

KASA sklepowa National-Krupp 4 cyfrowa w sprzedam i kasę żelazną z tytułem własności. Oferty pod „Kasa” do Słowa. 9155

ODSTĄPIE warsztat szewski za zwrot- tem kosztów remontu. Odźwianka 28. K 5524

DWIE maszyny trykotarskie „Overlock” sprzedam. Zgłoszenia „Ekspres” Kłuc- borska 21/2. 9141

UWAGA — Poszukuje domu z ogrodem w Legnicy za zwrotem kosztów. Na nazwisko: Legnica, ul. Środkowa 61 II p. K 5505

TARCE szlifujące średnicy 600 do 1000 mm, futra holenderskie do 300 mm, kupię. Langier Głowiec, ul. Strzody 26. K 5503

SAMOCHOŁ KDF (Volkswagen) dobry stan bez ogumienia i rejestracji. Kupię. Zgłoszenia Słowo Polskie pod „KDF”. K 5543

TROLITUL kump natychmiast podać ko- lor i cenę „ESHA” Kraków, Asnyka 10/1. 9127

ZGUBY, KRADZIEŻE

SKRADZONO indeks WSH, świadectwo dojrzałości, kwity węgla, na nazwisko Kortecki. K 5543

ZGUBIONO legitymację Zw. Zawodo- wych Kolejarzy na nazwisko Pylł Ro- mana. 9153

ZGUBIONO książeczkę wojskową, za- świadczająca na medal wędrowny, na na- zwisko: Słowa Żukowski, Mikołaj. 9152

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Wrocław, kartę tramwajową — wże- śnie, legitymację pracy, kartę wstępu na Wystawę Z.O. na nazwisko Kupiec Jan. 9150

ZGUBIONO dokumenty dnia 17 bm. na nazwisko Izabela Skorpuka ur. w Przed- borzu pow. Końskie, proszę równocze- śnie łaskawie znaleźć o zwrot za wy- nagrodzeniem na adres „Mikro” Wro- cław, Rynek 26. 9164

SKRADZONO kartę rozpoznawczą, legitymację studnia, spółdzielczą, Zwią- zku Zawodowego, Ubezpieczalni, dwie tramwajowe, świadectwo kursu spółdziel- czego Zofia Żurkiewicz, Wrocław, Bos- kach-Haukego 29/15. 9146

ZGUBIONO dokumenty: dowód osobi- sty i inne Teresy z Dzierżbickich Pio- łowskiej. Znalazcę proszę o odesłanie Wrocław 12, Kotłowa 14m. 5. 9136

ZGUBIONO leg. akademicką nr 005732 Wolski Eugeniusz. 9134

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Bolesławiec Nr 1127 Kątra Henryk Selęny. K 5519

ZAGUBIONO świadectwo i zaświadcze- nie egzaminu montażu, dekret przenie- sienia, dekret montażu, legitymację ko- lejarską i zwyczajową, kartę rejestracji wojskowej Jelenia Góra, bilet służbowy książkę biletową. Głowa Bolesław, Je- lenia Góra. K 5516

SKRADZONO legitymację PPR nr 19215, legitymację OMO, legitymację Zw. Zaw. Metal, zaświadczenie Czerwo- nego Krzyża, świadectwo czeladnicze- niarckie, kartę rowerową, zaświadcze- nie RKU na nazwisko Zachala Bazyl, Chrościn, pow. Grodzów. K 5515

ZAGUBIONO kartę rozpozn. z okup- kszaczkę tożsamości konia, książkę re- jest, RCU Wadowice i odcinek zamie- rowania, kwity ODW wyd. na nazwisko Galu Jan — Pozaryska gm. Domanie. K 5514

ZAGUBIONO kartę repatriacyjną, do- kumenty cześćmiśniane wydane przez Cech szewski w Kopyczynie na na- zwisko Kozicki Jan — Piotrowice. K 5513

ZAGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Julia Suchecka — Miłkowice. K 5512

ZAGUBIONO zaświadczenie na odzna- czenia wojskowe, książkę wojskową RCU, Warszawa, odcinek zameldowania na nazwisko Michał Feliks. Miłkowice 22. K 5511

ZGUBIONO kartę ewakuacyjną, meldun- kowa oraz oświadczenia na nazwisko: Kier Chaim, Legnica, Nowy Świat 11. K 5505

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU, odcinek zameldowania książkę pracy na nazwisko Bosk Władysław Wrocław, Legnica. 9138

ZAGUBIŁEM odcinek zameldowania z gm. Sokolniki pow. Wroclaw, bilet kale- jowy miesięczny na miesiąc wrzesień Różalski Aleksy. 9126

ZAGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Tola Tadeusz zam. Polna 37. 9124

ZAGUBIONO zaświadczenie RCU wyd- dane przez RCU Ostrowiec Święt. na na- zwisko Słoma Tadeusz zam. w Ma- łychach kol. Fabryczna. 9119

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Sarniak Cecylia. 9117

SKRADZONO dowód PKP Nr 19427, kwit węgla na 4 kwartał, 3 kartki żywnościowe, odcinek zameldowania na nazwisko Grzeskowiak Antoni. 9116

POSAD POSZUKUJĄ

INTELEKTUALNA, uczciwa poszukuje po- sady gospośczej u kulturalnego pana. Zgłoszenia Słowo Polskie pod 1081. 9144

MISTRZ krawiecki z długoletnią prak- tyką poszukuje pracy. Zgłoszenia do Słowa pod „Krawiec”. 9135

KSIĘGOWY-bilanista zmieni posadę, najchętniej do majłaku. Oferty: Księ- garnia „Czytelnik”, Legnica, Grodzka 24 pod „Księgowy”. K 5597

3-CH KSIĘGOWYCH przymiemy księgo- wodę (bilans) przedsiębiorstwa, sklepu w gość. popołudniowych. Zgłoszenia Słowo Polskie pod „trzech”. 9125

KUCHMISTRZ poszukuje pracy chętnie do stołówek. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „fachowiec”. 9122

LEKARSKIE

AKUSZERKA — dyplomowana Jastrzęb- ska Irena, Mokreżów — udziela porad prywatnie. K 5557

LOKALE

POSZUKUJE mieszkania w Śródmieściu (4-5 pokoi) nadającego się na warszt. krawiecki. Zgłoszenia do „Słowa Pol- skiego” pod „Płone”. 9112

ZAMIEŃ 2 pokoje, kuchnię, wodę, światło, gaz (Słowińska) na pokój z kuchnią. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod zamienię. 9128

DWA pokoje, kuchnia w Gliwicach pod komfort zamienię na podobne Wrocław — śródmieście, wiadomość Świebodzi- bufet kolejowy. K 5548

POSZUKUJĘ mieszkania do 3-ch pokoi. Zgłoszenia Kwiatkarnia Ratusz 16-17. K 5544

POSZUKUJEMY garaż na dwa samochody ciężarowe i jeden osobowy. Oferty z po- daniem warunków kierować do Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicz- nego, Wrocław, ul. Kazimierza Wielkie- go 32. K 5529

POSZUKUJĘ we Wrocławiu 2 pokoje, kuchnię, Zwrz. i pól z użytkalnością is- zenią i kuchni. Centrum. Event. obia- dy. Zgłoszenia Słowo Polskie „Wypła- calni”. 9162

STUDENTKA poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. Oferty do „Słowa Polskiego” pod „spokojna”. 9158

POSZUKUJĘ pokój — kuchnię lub 2 po- koje m. w. z meblami. Zwrot kosztów ul. Trzebnicka 70 m. 13. 9154

ODSTĄPIE 2 pokoje z kuchnią, mebla- mi za zwrotem kosztów ul. Józefa Wie- czorka Nr 31 m. 18. 9163

MŁODE małżeństwo poszukuje garsonki przy lub pokoju z meblami. Zwrót ko- sztów i kuchni. Centrum. Event. obia- dy. Zgłoszenia Słowo Polskie „Wypła- calni”. 9162

POSZUKUJE mieszkania 2-3-4-pokojo- wego śródmieście lub dzielnica willowa, (Zwrót kosztów). Zgłoszenia „Ekspres” Kłuczborska 21/2. 9123

POSZUKUJE pokój z kuchnią za zwro- tem kosztów remontu. Kłuczborska 21 m. 3. 9129

POSZUKUJE pokój przy rodzinie. Zgło- szenia „Słowo Polskie” pod „9137”. 9137

STUDENTKA poszukuje pokoju przy ro- dzinie. Łaskawo oferty do „Słowa Pol- skiego” pod 1024. 9133

ODSTĄPIE 4 pokoje kuchnia z meblami w dzielnicy willowej. Wiadomość Bol- Prusa 17. Owocnica. 9122

LOKAL nadający się na każdą branżę odstąpię za sprzętem do wyrobu lodów pakowanych pingwinów względnie be- sprzetu. Wiadomość Sienkiewicza 9115

NAUKA

MIĘSKIE Liceum w Łosicach, pow. śledzieki poszukuje nauczyciela fizyki z chemią i biologią, historii z nauką o Polsce oraz ćwiczeń cielesnych i p. w. Wynagrodzenie dwudziestopięć tysią- cy złotych i więcej. Mieszkanie zapew- nione. K 5479

UDZIELAM polskiego, angielskiego. Godz. 70 zł. Stanisława Worcelia 13-3. 9167

ROŻNE

UWAGA — Biblioteki Szkolne i Związki Zawodowe, Oprawa książek bibliote- cznych 100% zniżki. Wykonanie solidne. Introligatornia SI. Wojciechowski, Leg- nica, ul. Rynekowa 2. 5594

BARDOZO przepraszam obywat. Płarka Stanisława kłec. rob. bud. oraz Spół- dzielnię „Budowlani” Wroclawskiego Sam- Chłopskiej we Wrocławiu, oraz odwołu- je wszelkie obelgi rzucone pod ich a- dresem. Należek. 9114

WOLNE POSADY

POTRZEBNY czeladnik szewski na dam- ską, luksusową robotę. Wiadomość Sta- nina 71. 9140

TECHNIKA-mechanika z praktyką war- szatową przymiemy na stanowisko in- spektora i emontowego gorzeł rolni- czych. Zgłoszenia za świadectwami do Zrzeszenia Przedsiębiorców Gorzeł Rol- niczych. Wrocław, ul. Curie-Skłodow- skiej 46. 9149

POSZUKIWANIA RODZIN

POSZUKUJE

Edmunda Frąckiewicza urodzonego r. 1916 Wilno, ostatnio r. 1945 Wojsko Pol- skie, Warszawa. Wiadomość prosi ma- ka Stanisława Frąckiewicza, Gorzów, Ce- glińskiego 24. K 5531

ZALEWSKICH Ewy, Teofil i Walente- go zamieszkałych przed wojną w m. Miynke Krasnolecki pow. Kobryn poszu- kuje zamieszkała przed wojną w m. Pru- zana woj. Polskie Weronika Długole- ka-Zalewska, Anglia Willey Camp near Godalming Surrey Enghnd. K 5528

20)

Wiemer *Tadeusz Dolega Mostowicz*



NIKODEMA DYZMY

Nikodem Dyzma rozpoczyna urzędowanie jako administrator majłaku Leona Kunickiego. Na spacerze w parku spotyka szwa- gra pana domu — hr. Zorja Ponimirskiego.

— Obaj i Kunik bydlę i dyes bydlę... Zresztą i ja jestem bydlę.

— Smiał się dalej, a Piesza skonstatował w duchu: — To warat.

— Myślisz pan, że jestem wariatem? — chwycił go nagle za rękę Pomirski i zbliżył twarz do jego twarzy.

Dyzma wzdrzgnął się.

— Nie — rzekł niepewnym głosem — co znowu, broń Boże...

— Nie zaprzeczaj! — krzyknął hrabia. — Ja wiem! Zresztą, na pewno Kunik uprzedził pana. A mo- że moja siostra? Powiedz pan, bo w końcu i ona zde- moralizuje się przy tym wieprzu, przy tym szkalu. Co Nina panu mówi?

— Ależ bynajmniej, nikt mi nie nie mówił.

— Nikt?

— Słowo daję — zapewnił Nikodem.

— Widocznie sądził, że pan mnie nie będzie miał zaszczytu poznać. Czy pan wie, że oni mi zabronili wstępu do pałacu? Że kazali jadąc samotnie? Że nie wolno mi opuszczać parku, bo Kunik kazał służbie bić mnie kijami, jeżeli wyjdę?

— Ale dlaczego?

— Dlatego? Dlatego, że jestem niewygodny, że moje wielkopaniśkie maniery rażą tego parweniusza, tego bastarda maglarki, dlatego, że ja powinienem być panem, nie ten łajdaki przybłęda, dlatego, że znieść nie może, iż ja, prawdy dzieć Koborowa, ja, potomek rodu, w naszym odwiecznym gnieździe rodowym, mu- szę być panem!

— To pan Kunic... pan Kunik wziął Koborowo w posagę za siostrą pana hrabiego?

Ponimirski zakrył twarz dlonią i milczał. Po chwili Dyzma spostrzegł, że po długich, niewygod- nie długich palcach ściekają łzy.

— Co za cholera! — zaklął w myśl.

Pieszek zaczął pisać natarczywie i drapać łapkami nogawicę swego pana. Ten wyjął silnie uperfumo- waną, jedwabną chusteczkę, otarł oczy i powiedział: — Wybac pan. Mam nieco podrażniony system nerwowy.

— Proszę bardzo... — zaczął Dyzma.

Hrabia skrzywił się w jadłowitym uśmiechu: — Co pan tam „proszę” bardzo? — Panie, jak tam panu na przewisło, podoba mi się, więc płaczę. Angliecy mówią w takich wypadkach... Zresztą, pan na pewno nie rozumiesz po angielsku!...

— Nie rozumiem.

— A, to świetnie — ucieszył się hrabia — nie chciałbym panu robić przykrości, polubiłem pana! — poklepał go końcami palców po ramieniu — zatem, ile razy będzie panu zwymyślać, zrobię to w języku angielskim. Dobrze?...

— Dobrze — odparł Nikodem z rezygnacją.

— Nie o to wszakże chodzi. Muszę pana poinformować, że chociaż Kunik jest oszustem, który wyco- ganił od mojej rodziny Koborowo, jednak nie powin- nien pan jego okradać, gdyż ja mu jeszcze kiedyś wy- toczę proces i majątek odbiorę, szwagierka wszadę do więzienia, a Ninę wezmę pod osobistą kuratelę. Która godzina?

Dyzma wyciągnął zegarek:

— Pół do ósmej.

— Co? Już? Ach, to muszę iść do pawilonu, bo mi później kolacji nie dadzą. Żegnaj. Szkoda, chciałem jeszcze panu wiele rzeczy powiedzieć. Niech pan jatro przyjdzie tu o tej porze. Przyjdzie pan?

— Dobrze, przyjdę.

— I jeszcze jedno. Niech pan, broń Boże, nie przynajmie się nikomu, że mnie widział i że mną roz- mawiał. Daj pan słowo honoru!

— Daję.

— No, wierzę panu, chociaż zarówno nazwisko, jak i wygląd, świadczy, że pochodzisz z gminy, a cha- my przeciw honorem nie mają. Żegnaj.

Doskonała gra Węgrów na meczu

Węgry I — Polska I 6:2 (3:1)

WARSZAWA (obsl. wł.). Między państwowy mecz piłkarski, szybki i czołowy, zakończył się wczoraj na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie między reprezentacją Polski i Węgier, który był nie tylko porażką naszej drużyny w stosunku 6:2.

Drużyna węgierska przewyższała piłkarską polską techniką, szybkością i celnością strzałów. U nas zaledwie linie defensywne, a przede wszystkim pomoc, w której kontuzjowanego Gajdika zastąpił Szeurerek. Także Parpan na środku pomocy nie zagrał na swym normalnym poziomie. Zdaniem kapitana PZPN — Alfusa Węgry mogli być zupełnie inni, gdyby nasz atak miał taką pomoc jak węgierska.

W ataku na miejsce kontuzjowanego Percherki zagrał Bobula, który spisał się stosunkowo dobrze.

Węgry wystąpiły w zapowiedzianym składzie.

PRZEBIEG GRY:

Pierwsze minuty upływały przy zmiennych atakach obu stron. Początkowo zagrania są nerwowe, jednak Węgry szybciej się opanowują i już w trzeciej minucie notujemy niebezpieczny strzał na naszą bramkę, który wypływa Janik. W dwie minuty później sytuacja się zmienia, znajdujemy się pod bramką węgierską. Węgry bronią na róg, który egzekwuje Kubicki. Piłka zepchnięta silnym wiatrem idzie w aut. Następnie znowu kilka niebezpiecznych ataków Polski. W 12 min. silny strzał Cieśliska wypływa pięknie doskonałym bramkarzem węgierskim — Grosits. Od tego momentu Węgry przechodzą do gwałtownej ofensywy, która już w 17 min. przynosi rezultat. Daleki, ale silny, strzał środkowego pomocnika Węgrów Borzefla grzęźnie w siatce i jest 1:0.

Atak za atakiem sunie na bramkę polską i w 25 min. łącznik — Hidéguty pięknie gólką podwyższa

wynik na 2:0. Polacy kontratakują, ale strzał Cieśliska staje się lupem niezawodnego bramkarza gości. W 30 min. pada 3-ci strzał na bramkę Węgrów z dośrodkowego strzału środkowego napastnika Deaka.

Znaczną rolę coraz bardziej przejawia techniczna drużyna węgierska, która pracuje — sprawnie we wszystkich liniach. Drużyna nasza atakuje raczej wypadami i właśnie jeden z takich wypadów przynosi nam pierwszą bramkę w 36 min. Piękna centrę Bobuli przebiega na głowę Kohut i celnym strzałem zdobywa pierwszą bramkę dla naszych barw. Mimo niebezpiecznych sytuacji pod naszą bramką, wynik do przerwy nie ulega już zmianie.

Po przerwie w drużynie polskiej wstąpił jakby nowy duch, a ciagle w ataku, dużo strzelają, jednak

bramkarz węgierski jest zawsze na miejscu. Dopiero w 25 min. gry, po kombinacji Kubicki — Cieślisk, ten ostatni pięknie strzela i jest 3:2. Następnie, radość trwa krótko. W niecałe minuty potem błyskawicznie atak Węgrów kończy się bramką strzeloną przez Hidéguty. I znowu atak węgierski, Lewoskrzydłowy Toth podaje do zdobywcy poprzedniej bramki — Hidéguty i ten silnym strzałem podwyższa wynik na 5:2. Polacy zrywają się do rozpaczy, jednak rezultat. Tymczasem w 36 min. prawoskrzydłowy Egressi wypuszcza łącznika Szusze, który pięknym plasowanym strzałem zdobywa jeszcze jedną bramkę dla Węgrów. Polacy walczą do końca ambitnie, jednak wynik nie ulega zmianie i sędzia czeski Wilczek odgryduje koniec meczu przy stanie 6:2.

Dolny Śląsk — Opole 2:1 (0:1)

BYTOM (tel. wł.). Reprezentacja Dolnego Śląska udowodniła jeszcze raz, że zdobywca Pucharu-Ziem Odzyskanych nie było przypadkiem. Wyrębiając na obcym boisku z Opolem. Wprawdzie na meczu wczorajszym nie wszystkie linie naszej reprezentacji były na poziomie. Zwycięski wynik meczu zawdzięczać należy przede wszystkim pomocy, w

której b. dobrze zagrali Syk i Stoly, oraz bramkarzowi Krzykowi, który znowu zagrał jeden ze swych lepszych meczów. Atak był raczej słaby, szczególnie w pierwszej połowie gry. Bramki dla D. Śląska zdobyli: Szefer i Kierysz, dla Opola Wesołowski. Sędziował p. Bogdanowicz z Krakowa.

Węgry II — Polska II 8:0 (4:0)

Między państwowy mecz piłkarski drugiej reprezentacji Węgier i Polski, rozegrany w Budapeszcie zakończył się wysokim zwycięstwem Węgrów w stosunku 8:0 (4:0).

Drużyna polska nie zasłużyła na tak wysoką porażkę, miała jednak kilka zdecydowanie słabych punktów, do których należał przede wszystkim bramkarz Wyrobek. Kilka bramek puścił on

w sposób kompromitujący. Poza tym słabo zagrali polski napad, w którym jedynie Hogendorf wypadł po przerwie niedługo. W pomocy stosunkowo dobrze był Miller. Obrona grała bardzo ostrożnie, nie mogła jednak wiele zdziałać wobec szybkostrzelnego ataku węgierskiego.

Węgry były drużyną bardzo wyrównaną, bez słabych punktów. Najlepszą ich formacją był atak, w którym konsekwentnie zagrali skrzydłowi Sando i Horvath.

Drużyna polska do przerwy grała bardzo słabo. Po przerwie znacznie się poprawiła, a atak polski przeprowadził kilka ładnych akcji, którym brak było jednak wykonczenia.

W ostatnich 15 minutach gry drużyna polska zalała się kompletnie. W okrośie tym padły trzy bramki. Strzelcami bramek byli Siagiły, Sander, Horvath i Kocsis po 2.

Mecz sędziował obiektywnie Węgier Harangozo. Widzów ponad 20 tys.

16:0 za marny mecz

Burza — Odra

Należało by poważnie zastanowić się nad tym, czy zdekompromitowana „Odra” a raczej chłopcy pozabawieni nawet opiekunów (czekano przeszło kwadrans na zjawienie się kłógos z kierownik, którzyby powitali Burzę w ringu) — powinni nadal walczyć w turnieju mistrzowskim.

Już przed meczem wynik brzmiał 16:0 dla Burzy na skutek zdekompromitowania ósmek i kolejarzy, którzy nie mieli zawodnika w wadze ciężkiej, średniej i lekkiej.

Wyniki techniczne tego niepoważnego spotkania były następujące: Lewandowski (O) wygrał z powodu niestawienia się Peczeniuka, który go nie dopuścił lekarz. Sroczynski (B) wygrał z Kalczewskim, który się poddał w trzeciej rundzie.

W jednej ładnej walce dnia No-

Wielki mecz Wrocławia

IKS — Paława 9:7

Był to doprawdy piękny mecz. Obydwie drużyny zasłużyły na pochwałę za przygotowanie swoich ósemek. Z zawodników najlepiej wypadli Czajkowski, Kurowski, Faska, Waluga i Stolec, który swą walkę z Miszcukiem w walce Rzeszla zawodników pokazał dobry boks, imponującą odwagę, ambicję i pozycję. Była to największa i najcięższa niespodzianka mistrzostwa, która wzięła Wrocławowi sukces w walkach o wejście do ligi.

Nie spisał się sędziowie punktowi, którzy wydali dwa nieprawdopodobnie długie werdykty w walce Faska — Kurowski i Stolec — Miszcuk. Poza tym rzuca nas „rozmożli” sędzię Chrostowski z widzi, co robi wrażenie „na rady rodzinnej”.

HISTORIA CZTERECH DO ZERA

W muszej Czajkowski (P) miał tylko przez pierwszą rundę pokonany z młodym Rubalem. W drugiej ginął w ringu niepodzielnie bokser Paława, aby w trzeciej osłabić na tyle Rubala, by do stał się sedzia ringowy dr. Kania odosił techniczne k.o. Jest 2:0 dla Paławy.

W kocużej widzieliśmy walkę stojącą się paławowcem. Kurowski idzie cały czas naprzód zbierając punkty za czyste ciosy proste i w zwarciu. Faska doskonale kontruje. Runda remisowa. Drugie starcie toczy się przy morderczym tempie, przy czym więcej pobił się paławowcem. W trzecim starciu wyrównanym, końcówka należy do Kurowskiego, który otrzymuje huragan braw. Oczekujemy remisu, ale sędziowie ogłaszają zwycięstwo Faski. Paława prowadzi 4:1.

WALUGA W WIELKIEJ FORMIE

Kurowski II stoczył piękną walkę z Popowiczem, który znowu nam się b. podobal. Chłopak ma serce do walki i wie co to boks. Walke z Kurowskim przegrał, bo był słabszy fizycznie i nie starczyło mu sił przy końcu każdej rundy. Sensacyjny pojedynek Waluga (IKS) — Szczepan skńczył się szybko podaniem się doskonałego paławowca. W tej formie jaką reprezentuje wrocławianin, ciężkawy byłby wynik walki Waluga — Rademacher. Odważymy się twierdzić, że chłopak jest dziś 2-3 w Polsce w lekkiej.

TO JEST WIELKA KRZYWDA

Stolec i Miszcuk stoczyli typową dla Stoleca walkę „polującą na nokaut”. Miszcuk walczył bezspornie b. inteligentnie, zasługując na uznanie i brawa, ale walki na pewno nie zremisował. Stolec miał drugą rundę wygraną.

Śląsk — Warszawa 12:4 w boksie

Rozegrany w Warszawie międzyokręgowy mecz pięciślaski Śląsk — Warszawa, zakończył się wysokim zwycięstwem drużyny Śląska 12:4.

W w muszej Gorawski (Ś) zwyciężył niespodziewanie na punkty Patore (W). W kocużej: Gryzowec (Ś) wygrał mecz, byt przekonywująco na punkty z Sob-

a w trzeciej bohaterski zryw Miszcuka nie mógł też przewagi wyrównać. Sedzia wie ogłosił remis 1:1.

UWAGA NA TALENT SMIYKA

Smyk to wielki talent. Wierzymy, że trener Kaźmierczak pilnuje dobrze tego chłopca i że doprowadzi go do sukcesu na miarę europejską. Z Boguckim młody chłopak walkę wygrał wyraźnie mimo odroczenia na dekadach do końca. Smyk zaimponował nam „głową” w walce i zupełnie dobrą techniką. Po tej walce było 7:5 dla Paławy.

Wydawało się, że po tym sukcesie mecz wygra „wagoniarze”, bo nie mieliśmy w sukcesie Horbana nad Krapulskim. Tymczasem Horbana zdobył się na heroiczny zryw w 3 rundzie i wygrał minimalnie, ale zasłuzenie, zdobywając klubowi potrzebne do zwycięstwa punkty.

W ciężkiej nie spodziewano się niespodzianki. Clewierz zmusił w 3 rundzie do kapitulacji ambignego Paławskiego.

Mecz wygrał IKS 9:7, ale sprawa supermacji jest nadal u nas otwarta. We Wrocławiu mamy 2 doskonałe kluby, które dostarczą wczoraj emocji 4.000 (0) widzów.

Sędzią na pkt. Chrostowski. Kamizela i Sadowski. Cz. Ost.

Legnica —

Wałbrzych 3:1 (1:1)

Polska — Szwecja 4:2

(mecz wioślarski)

Śląsk — Praga 37:22

w meczu motocyklowym na żużlu.

LKS — Zryw 8:8

Zaplan — Górnik 11:5

(o mistrz. Okręgu w boksie)

Osłatyn — Gdańsk 2:3 (1:0)

(o puchar Z.O.)

Orzel (Ząbkowice) — Polonia

(Świdnica) 2:3 (1:2)

Kolarskie mistrzostwo górskie Pol-

ski zdobył

Kapiak przed Siemińskim i Wand-

dorem.

O WEJŚCIE DO LIGI:

Skra — PTC 4:2 (1:0)

Szombierki — Radomiak 2:2 (1:0)

Malecki mistrzem Okręgu w 10-boju

W dalszym ciągu mistrzostw Okręgu w dziesięcioboju padły następujące wyniki:

110 m plotki mężczyźni: 1) Błaszyński AZS 19 sek. 400 pkt., 2) Nowak AZS 18,3 sek. 520 pkt., 3) Maliszewski AZS 20,7 sek. 340 pkt., 4) Gryzwa „Czarni” 22 sek. 286 pkt., 5) Malecki A. SKS 17,5 sek. 571 pkt.

Rzut dyskiem mężczyźni: 1) Błaszyński AZS 27,87 m 387,5 pkt., 2) Nowak AZS 32,42 m 501 pkt., 3) Maliszewski 31,85 m 387,5 pkt., 4) Malecki A. SKS 35,15 m 273,5 pkt.

Awans sędziów

Zarząd Główny Kolegium Sędziów PZB mianował sędziami żużlowymi — 5 arbitrów wrocławskich, którym są: dr. Kenia, Sadowski, mgr. Feldenberg, Popiolek i Paprzycki.

Awans 4:3 sędziów doświadczałych przyczyni się bezspornie do usprawnienia imprez bokserskich, których mamy doprawdy w tym sezonie — bardzo dużo.

Wrocław — Kłodzko 5:4 (1:3)

Nikt z obecnych na boisku nie spodziewał się zwycięstwa Wrocławia nad Kłodzką na bezmyślną grę jej piłki ofensywnej. W polu zagrywali dobrze, ale pod bramką bawili się w zawile kombinacje. Dopiero na 14 minut przed końcem spotkania przy stanie 4:1 dla Kłodzki, rozkreślił się i urządził ostre strzelanie na bramkę gości.

Kłodzko grało bardzo ładnie i poz-

stawilo we Wrocławiu bardzo dobre wrażenie. Znać na nich solidną pracę trenera. Grają szybko, długimi podaniami i strzelają z każdej połowy.

Bramki dla Wrocławia zdobyli: Lasecki 3 i Zabicki 2.

Dla Kłodzki: Siech 2, Waloszczyk i Bucma po jednej.

Sędziował staro p. Kędzia. Widzów około 3000 (hr).

Samodzielnych KSIĘGOWYCH

KSIĘGOWYCH BILANSISTÓW, ANALITYKÓW kosztów, referentów pracy kult-oświatowych i społecznych w terenie, technika budowlanego — zaangażuje zaraz do pracy na miejscu lub w terenie. Dyrekcja Okręgu Doświadczonego Funduszu Wczasów Pracowniczych w JELENIEJ GÓRZE ul. Sławkiego 2, gdzie należy składać podania wraz z życiorysem. Pożądane jest osobiste stawiennictwo celem omówienia warunków. K 5522

P.P. Film Polski

Instytut Filmowy

Zakupuje do archiwum i muzeum:

1. STARE FILMY produkcji polskiej i zagranicznej.
2. FOTOSY FILMOWE, stare afisze, druki, gazety filmowe, materiały i typydniki krajowe i zagraniczne.
3. SPRZĘT TECHNICZNY i aparaty produkcji przedwojennej.
4. WSZELKIE EKSPONATY z dziedziny kinematografii nadsyłające do muzeum.

Oferty szczegółowe składać należy pod adresem:

INSTYTUT FILMOWY

Łódź, Kilińskiego 210 K 5500

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wołowie

na zasadzie art. 602 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28

września 1948 r. o godz. 10-tej w Wołowie, ul. Rynek 26 odbędzie się

licytacja przedmiotów użytku domowego,

wartości szacunkowej 66.600 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w czasie i miejscu wyżej podanym.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wołowie

K 5540